

POPEK & DENNIS, Przygody Abdula Baśka Gdz

Żona dała nogę
Abdul nie chce w to uwierzyć
Zapłakany siedzi, myśli – co poszło nie tak??
Denis daj mi numer do Małanowski i partnerzy
Bo Rutkowski siedzi za podwójny gwałt

Baśka nie wybaczę ci
Jak mogła zrobić to mi
Abdul tak bardzo cię kochać!
Już kupiłem bilet do Szczytna
I lecę do ciebie
Niech mnie pozna twoja wiocha

Miałas nie połykać śliny przez 40 dni
Bo trwa Ramadan
Zjadłabym nawet teraz pół świni
Tylko proszę cię wróć
Na kolanach cię błagam!

Nie zostawiaj go
On czeka wciąż
Wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto
Wszystko to dla ciebie kochana
/2x

Jestem wściekły
I zapukam tu do wszystkich drzwi
Pogoniłem wszystkie kozy żeby cię odnaleźć
Nie odpuszczę, Baśka
Kur* przyrzekłem ci
Miłość na mym ślubie w rodzinnym Pakistanie

Baśka nie wybaczę ci
Jak mogła zrobić to mi
Na Allacha, co za lipa
Jeszcze mi nie działa wi-fi
Co to kur* ma być
Co za pierd* wiocha
Dałem ci jedno koc więcej
I centralne w łazience, żebyś mogła się myć
A ty w Ramadan z buta zajebałaś do Polski
Raz, dwa, trzy

Nie zostawiaj go
On czeka wciąż
Wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto
Wszystko to dla ciebie kochana
/2x